Gorzkiéj męki Jezusa CHRYSTUSA ROZMYŚLANIE

na wielki post.



Poznań

NAKŁADEM W.

POBUDKA

do rozmyślania męki Pańskiej

Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie,
Serca nasze przenikajcie.
Rozpłyńcie się me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice,
Toczcie smutnych łez krynice.
Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żałobą się pokrywają,
Żałobą się pokrywają.
Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żałość ich wypowie,
A któż żałość ich wypowie.
Opoki się twarde krają,
Z grobów umarli powstają,
Z grobów umarli powstają.
Co jest pytam, co się dzieje,
Wszystko stworzenie truchleje,
Wszystko stworzenie truchleje.
Boleść męki Chrystusowej,
Żal przeplata bez wymowy,
Żal przeplata bez wymowy.
Uderz Jezu bez odwłoki,
W twarde serc naszych opoki,
W twarde serc naszych opoki.
Jezu mój we krwi ran Twoich,
Obmyj duszę z grzechów moich,
Obmyj duszę z grzechów moich.

Upał serca mego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twéj wchodzę.
Gdy w przepaść męki Twéj wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Instrukcya o intencyi.

Za pomocą łaski Bożéj, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie nasze teraźniejsze gorzkiéj męki Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu, na cześć i na chwałę Jego Boską, pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna swego jednorodzonego aby był w przyjętéj od ciebie ludzkiéj naturze, na zadosyć uczynienie Boskiéj sprawiedliwości, tak okrutnéj męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie przenajświętszéj Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki Bolesnéj. Także na uczczenie Świętych Pańskich, mianowicie świętego Józefa i tych, którzy gorliwszém pałali nabożeństwém ku męce Chrystusowéj.

A najprzód:

W następującéj pierwszéj części będziemy rozważać co Pan Jezus ucierpiał, od modlitwy w ogrójcu aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, które to zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarować będziemy za kościół święty Rzymsko katolicki i podwyższenie jego, za najwyższego pasterza z całém duchowieństwém, na potłu-

…nienie nieprzyjacioł krzyża Chrystusowego i wszystkich kacermistrzów, heretyków, odszczepieńców wykorzenienie.

HYMN.

Żal mię rozpiera, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezu na śmierć się gotuje,
Klęcząc w ogrójcu, gdy krwawy pot leje,
Me serce mdleje.
Więźnia miłości, powrozmi krępuje,
Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje.
W tym Jezus łzami, gdy się miłość stapia,
Jagody skrapia.
Bije, popycha, żyd niepohamowany,
Nielitościwie z téj i owéj strony,
Za włosy targa, znosi w cierpliwości,
Król z wysokości.
Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
Gdy żołnierz zbrojną rękawicą chlusta,
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie,
Serca kochanie.
Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu sprośnie obrażało:
Żal mi, ach! żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twéj miłości.

LAMENT DUSZY

nad cierpiącym Jezusem serdecznie bolejącéj.

Jezu! na zabicie okrutne,
Cichy baranku od żydów szukany,
Jezu! za trzydzieści srebrników,
Od niewdzięcznego Judasza przedany,
Jezu! w ciężkim smutku żałości,
Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany,
Jezu! na modlitwie w ogrójcu,
We mdłości krwawym potem zalany,
Jezu! całowaniem zdradliwém
Od niewstydliwego ucznia wydany.
Jezu! powrozami grubemi,
Od złośliwego żołnierstwa związany,
Jezu! od pospólstwa zelżywie,
U sądu Annaszowego naigrawany.
Jezu! przez ulicę sromotnie,
Od Kaifasza za włosy targany,
Jezu! od Malchusa srogiego,
Zbrojną rękawicą policzkowany,
Jezu! od fałszywych dwóch świadków,
Za zwodziciela niesłusznie udany,

Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony!
Dla nas zelżony! I pohańbiony!
Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony!
Boże nieskończony.

SMUTNA ROZMOWA

z żałosną Matką nad Synem ubolewającą.

Ach! ja Matka tak żałosna,
Boleść moje ściska nieznośna,
Miecz me serce przenika!
    Czemuś Matko ukochana!
    Ciężko na sercu stroskana?
    Czemu wszystka truchlejesz?
Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości,
Mówić nie mogę z żałości;
Krew mi serce zalewa!
    Powiedz mi o Panno moja?
    Czemu blednieje twarz twoja?
    Czemu gorzkie łzy lejesz?
Widzę me serce kochanie,
Jezusa w Ogrójcu zlanie,
Potu krwawym potokiem.
    O Matko! źródło miłości,
    Niech czuję gwałt twéj żałości,
    Dozwól mi z sobą płakać.

CZĘŚĆ DRUGA.

W drugiéj części rozmyślania męki Pańskiéj będziemy rozważać, co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zel-

żywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe chrześcijaństwo, na uproszenie pokoju i zgody między Panami chrześcijańskimi wzajemnego znoszenia się w miłości chrześcijańskiéj, prawdziwéj jedności i słodkiego pokoju, także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i oddalenie karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

HYMN.

Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie, sobie nie folguje;
Przecież go bardziéj niż żydowska dręczy
Złość twoja męczy
Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego,
Przez białą szatę, którą jest odziany,
Głupim nazwany.
Za moje złości grzbiet srodze biczują
Pójdźmyż grzesznicy oto nam gotują,
Ze krwi Jezusa, dla serca ochłody,
Zdrój żywéj wody.
Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży.
W szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony,
Jest ozdobiony.
Oby się serce we łzy rozpływało!
Że Cię mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi ach żal mi! ciężkich moich złości,
Dla Twéj miłości.

LAMENT DUSZY

nad cierpiącym Panem Jezusem.

Jezu! od żydostwa niewinnie,
Jako łotr godzien śmierci obwołany,
Jezu! od złośliwych morderców,
Po ślicznéj twarzy tak sprośnie zeplwany,
Jezu! pod przysięgą od Piotra,
Po trzykroć z bojażni zaprzany,
Jezu! od okrutnych oprawców,
Na sąd Piłata, jak zbójca szarpany,
Jezu! od Heroda i dworzan,
Królu chwały zelżywie wyśmiany,
Jezu! w białą szatę szydersko,
Na większy pośmiech i chańbę ubrany,
Jezu! u kamiennego słupa,
Niemiłosiernie biczmi smagany,
Jezu! aż do mózgu przez czaszkę,
Cierniem kolcami ukoronowany,
Jezu! z naigrawania od żydów,
Na pośmiewisko purpurą odziany,
Jezu! w głowę trzciną ubity,
Królu boleści! klęcząc naigrawany,

Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony!
Dla nas zelżony! Wszystek skrwawiony!
Bądź pozdrowiony! Bądź wysławiony!
Boże nieskończony!

ROZMOWA DUSZY

z Matką bolesną.

Ach widzę Syna mojego;
Przy słupie obnażonego,
Rózgami usieczonego.
Święta Panno dopuść na mnię,
Niechaj ran Syna Twego znamię,
Mam na sercu wyryte!
Widzę ach! jako mizernie,
Ostre głowę rani ciernie!
Dusza moja ustaje,
O Marya! Syna Twego,
Ostrem cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mękę.
Obym ja matko strapiona,
Mogła na swoje ramiona,
Złożyć krzyż Twój Syna mój.
Proszę o Panno jedyna!
Bez przestanku Twego Syna,
Niechaj z Tobą krzyż noszę.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w téj ostatniej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. Te plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, wszystkie przytém męki instrumenta i Bogu Ojcu Niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy za fundatorów

i dobrodziejów, za wszystkich żywych jako i u-łych, tu też za grzeszników zatwardziałych, osobliwie: którzy w złym nieczystości nałogu, w pijaństwie zostają, aby ich serca do pokuty i prawdziwéj życia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz. Nareszcie: za wszystkie dusze w czyscu zostające, aby im tenże najlitościwszy Jezus, krwią swoją przenajdroższą ogień zagasił, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznéj za grzechy i szczęśliwe w łasce Boskiéj skończenie, u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył.

HYMN.

Duszo oziębła czemu nie gorejesz?
Serce me czemu całe nie topniejesz?
Toczy twój Jezus z serdecznéj miłości
Krew w obfitości.
Ogień miłości, gdy go tak rozpala,
Szkaradne drzewo na ramiona zwala,
Zemdlony Jezus pod krzyżem klęka,
Ciężarem stęka.
Okrutnym katom posłuszny się staje,
Na krzyż sromotny ochotny podaje
Ręce i nogi ludzkiego plemienia,
Sprawca zbawienia.
O słodkie drzewo! spuśćże nam już ciało,
Aby na tobie dłużéj nie wisiało,
My go uczciwie w grobie położemy,
Płacz uczyniemy.
Oby się serce we łzach rozpływało,
Że Cię mój Jezu! sprośnie obrażało.

mi ach żal mi! ciężkich moich złości,
Dla Twéj miłości.
ech Ci mój Jezu! cześć będzie w wieczności
a twe obelgi, męki, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy.

LAMENT DUSZY

nad cierpiącym Panem Jezusem.

Jezu! od pospólstwa niezbożnie,
[illegible] złoczyńca z łotry porównany,
Jezu! od Piłata niesłusznie,
Na szubieniczną śmierć dekretowany,
Jezu! srogim krzyża ciężarem,
Na kalwaryjską górę zmordowany,
Jezu! do sromotnego drzewa,
Przytępionemi gwoździmi przykowany,
Jezu! jawnie wpośród dwóch łotrów,
Zelżywie od żydów ukrzyżowany,
Jezu! od stojących około,
I przechodzących z hańbą urągany,
Jezu! bluźnierstwem od złego
Współwiszącego łotra nagabany,
Jezu! gorzką żółcią i octem,
Wołając pragnę: w mdłości napawany,
Jezu! w ręce Ojca swojego,
Ducha oddawszy zamordowany,
Jezu! od Józefa uczciwie,
I Nikodema w grobie pochowany,

Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony!
Dla nas zmęczony! I krwią zbroczony!
Badź uwielbiony! Bądź wysławiony!
Boże nieskończony.

ROZMOWA DUSZY
z Matką bolesną.

Ach! mnie Matce boleściwéj,
Pod krzyżem stojąc smutliwéj,
Serce żałość przejmuje.
O Matko! niechaj prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płaczę z Tobą rzewliwie.
Już ci, już moje kochanie,
Gotuje się na skonanie,
Toć i ja z nim umieram.
Pragnę Matko pod krzyż z Tobą,
Dzielić się z Twoją żałobą,
Śmiercią Syna Twojego.
Zamknął słodką Jezus mowę,
W tém ku ziemi skłonił głowę,
Już żegna Matkę swoją.
Maryo niech z tobą noszę,
Śmierć, krzyż, rany Jego proszę,
Niech serdecznie rozważam.

Potém zaśpiewać 5 razy:

Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste
Zmiłuj się nad nami.

(Po kazaniu i po procesyji śpiewa się do ukrzyżowanego Pana Jezusa.)

Pieśń.

Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba,
Płakać za grzechy człowiecze trzeba,
Ach! ach! na krzyżu umiera,
Jezus oczy swe zawiera.
Najświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało;
Ach! ach! dla ciebie człowiecze,
Z boku krew Jezusa cieczе.
Ostrą koroną, skronie zranione,
Język zapiekły, usta spragnione,
Ach! ach! dla mojéj swawoli,
Jezus umiera i boli,
Woła i kona łzy z oczu leje,
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje,
Ach! ach! sprosne złości moje,
Sprawiły te niepokoje
Więc się poprawię Ty łaski dodaj,
Życia świętego sposób mi podaj,
Ach! ach! tu kres złości moich,
Przy nogach brzybitych Twoich.
Tu z Magdaleną będę pokutować,
Me grzechy serdecznie żałować,
Ach! ach! zmiłuj się nademną,
Uczyń miłosierdzie ze mną.
Rozbrat obłudny świecie wypowiadam,
Grzechów się swoich szczerze wyspowiadam.
Ach! ach! serdecznie żałuję,
Bo Cię Boże mój miłuję.

Pieśń.

Jezu Chryste Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy.
Wzniósłeś na krzyż ręce swoje
Za niesprawiedliwość moje.
Płacz go człowiecze mizerny,
Patrząc jak jest miłosierny,
Jezus na krzyżu umiera,
Słońce jasność swą zakrywa.
Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła mu z ramienia głowa.
Matka pod nim frasobliwa,
Stoi prawie ledwie żywa.
Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie łamie skała.
Setnik woła syn to Boży!
Tłuszcza wierząc, sobą trwoży.
Nakoniec mu bok przebito,
Krew płynie z wodą obfito.
My się dziś zalejmy łzami,
Jezu zmiłuj się nad nami.

MODLITWA.

O Jezu! macico prawdziwa i płodna, wspomnij na obfite i bardzo niezmierne wylanie krwi Twojéj, którąś z ciała Twojego jako z grona wyciśnionego wylał, gdyś sam na krzyżu prasę tłoczył i z boku włócznią ry-

tego krew i wodę nam wy...
...ejsza kropla nie została w T...
...jako snopek miry w górę podniesiony, tak ciało Twoje wyniszczone i kości wywiędnione zostały. Przez tę gorzką mękę Twoją i najdroższéj krwi wylanie proszę Cię najsłodszy Jezu, raczże zranić serce moje tak, izby mi były pokarmem łzy pokuty i miłości, we dnie i w nocy nawróć mnie do Ciebie, aby serce moje było wieczném Twojém mieszkaniem, daj żywot przyjemny, koniec chwalebny, bym Cię po śmierci chwalił ze wszystkiémi świętymi na wieki. Amen.

MODLITWA II.

O Panie Jezu Chryste! Synu Boga żywego, przyjmijże te modlitwy w miłości onéj najświętszéj w któréjżeś rany ciała Twojego najświętszego znosił, zmiłuj się nademną niegodném sługą Twoim, a wszystkim grzesznym i wiernym zmarłym i żywym, daj miłosierdzie i łaskę, odpuszczenie grzechów i żywot wieczny. Amen.